

- 6. O zdroju światła! Kiedyż mi zabłyśniesz? Kiedyż to dla mnie w całej pełni tryśniesz, kiedyż z tajemnic świętych się wyłonisz, twarz mi odsłonisz?
- Ciesz się, ma duszo, pełna bądź nadziei wnet cię odwoła z ziemskich burz, zawiei, Miły twój. Wtedy w Jego paść ramiona masz wybawiona.
- 8. Wkrótce na brzegach staniesz już bezpiecznych i do radości dojdziesz krain wiecznych. Tam, jak dziecinie na matczynym łonie, pokój ci wionie.